

Abonament RTV za komputery i tablety w Szwecji

25 stycznia 2013

Telewizja publiczna w Szwecji udostępni wszystkie swoje programy online, co niestety sprawi, że posiadacze komputerów i tabletów będą musieli płacić abonament RTV. Nie wydaje się to do końca uczciwe, a jednak jest bardziej w porządku niż propozycje padające w Polsce.

Co począć z mediami publicznymi w epoce internetu? W Polsce nieraz już padał pomysł, aby po prostu ściągać abonament RTV także od posiadaczy komputerów. Ostatnio szczególnie modna jest idea abonamentu RTV w postaci nowej opłaty od każdego gospodarstwa domowego.

Problem nieco inaczej „rozwiązano” w Szwecji. Publiczny nadawca telewizyjny SVT postanowił udostępnić wszystkie swoje programy w internecie. To niestety sprawia, że komputery i tablety zyskały rangę urządzeń umożliwiających odbiór telewizji, a więc ich posiadacze również powinni płacić abonament wynoszący w tym kraju 2076 koron, czyli ok. 240 euro rocznie.

Radosną nowinę o nowym abonamencie ogłosiła Szwedom szefowa SVT Eva Hamilton w felietonie opublikowanym na łamach gazety Dagens Nyheter.

O sprawie dość dużo pisze szwedzki serwis Computer Sweden, który dowiedział się jednej ciekawej rzeczy – posiadacze smartfonów nie będą musieli płacić abonamentu, gdyż nie uważa tego za konieczne firma Radiotjänst i Kiruna AB zajmująca się pobieraniem opłat licencyjnych na rzecz szwedzkiej telewizji.

Po prostu zdaniem firmy pojęcie „telefonu komórkowego” jest zbyt szerokie i trudno uznawać te urządzenia za „służące do odbioru telewizji”. Takie podejście jest być może rozsądne,

ale można mu zarzucać niekonsekwencję.

Oceniając szwedzkie propozycje, warto wziąć pod uwagę, że niemal wszystkie gospodarstwa domowe w Szwecji płacą już abonament. Niemniej część ludzi uzna abonament za nieuczciwy haracz, bo obywatelom nie dano żadnego wyboru. SVT weszła ze swoim programem do internetu i każe sobie za to płacić niezależnie od tego, czy ktoś z tej oferty faktycznie korzysta. Może lepiej byłoby wprowadzić katalog online jako usługę „premium” dostępną po opłaceniu abonamentu?

Problemy Szwedów mogą wydać się nam bliskie, bo w Polsce rząd szykuje się do reformy finansowania mediów publicznych. W tej chwili proponowane jest rozwiązanie opłaty od każdego gospodarstwa domowego. Przedstawiciele TVP, Polskiego Radia i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powtarzają w kółko jeden argument – nie możemy uzależniać abonamentu RTV od posiadania telewizora, bo przecież na komputerze też można oglądać telewizję.

Teraz zadajmy pytanie – czy mając komputer w Polsce, mam swobodny dostęp do polskich mediów publicznych? Nie. Usługa VoD na stronie TVP jest płatna. Są, co prawda, materiały wideo na stronie TVP, a także filmy na YouTube, ale trudno mówić o pełnej dostępności programu TVP w internecie. Jest jeszcze mobilna aplikacja VoD, ale to nie jest uniwersalne rozwiązanie dla wszystkich.

Naziemną telewizję można odbierać na komputerze, ale wymaga to dodatkowego sprzętu. W tej sytuacji nieco chybiony jest argument, że „telewizję można oglądać także na komputerze”.

Abonament za posiadanie komputera został Szwedom narzucony, ale przynajmniej dostali oni coś w zamian. W Polsce jest inaczej. Słyszeliśmy o abonamencie RTV za posiadanie komputera, o abonamencie doliczanym do cen prądu, a ostatnio nawet o opłacie w wysokości 11-12 zł miesięcznie od każdego gospodarstwa domowego. Jednocześnie nikt nie mówi o tym, co

dostaniemy w zamian.

Wydaje się, że powinniśmy dostać nie tylko dostęp do programów TVP, ale nawet możliwość ich wtórnego wykorzystania np. we własnej twórczości. Cóż... skoro wszyscy mamy finansować media publiczne, to czy twórczość tych mediów nie jest własnością publiczną?

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)